NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, niedziela 22 kwietnia 1923. Nr. 82.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 500 Mkp.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 12000— kwart. 36000—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 14000— „ 42000—
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 14000— „ 42000—
Za granicą: z przesyłką pocztową 24000—, „ 72000—
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 225 Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 300. Nadesłane Mk 900—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 1200—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 1500 Mk Gratulacye 7500 Mp. - Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Sprawa „numerus clausus“ na komisyi oświatowej.

„Argumenty“ p. Konopczyńskiego. — Osobliwa etyka. — Ks. Lutosławski zapewnia... — Replika posła dra Thona. — Co powiedział min. oświaty?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (M) Na wczorajszem posiedzeniu komisyi oświatowej reprezentowali koło żydowskie posłowie dr Thon i dr Wygodzki. Referował pos. Konopczyński (ZLN) o

obecnym stanie sprawy numerus clausus.

Referent przypomina, że w myśl uchwały komisyi oświatowej miały nadesłać Rady Wydziałowe swą opinię o numerus clausus do 20. marca. P. Konopczyński raz jeszcze powtarza wszystkie dotychczasowe argumenty mające rzekomo dowieść słuszności numerus clausus. I tak twierdzi gołosłownie, że num. cl. nie jest sprzeczne z konstytucyą ani też nie należy mieć żadnych skrupułów etycznych, bo dopiero num. clausus wprowadzi równouprawnienie(!) wszystkich obywateli, jakoże wówczas ilość procentowa słuchaczy żydowskich na wszechnicach odpowiadać będzie ilości Żydów w państwie. Nie wolno — wywodzi w dalszym ciągu czarnosecinny profesor — mieć żadnych skrupułów, nie wolno nam wychowywać w większej ilości żywiołu, do którego zaufania nie mamy.

Do wniosku pos. Kiernika proponuje referent wprowadzić pewne zmiany w tym duchu, by termin „mniejszości narodowe“ zastąpić terminem stosowanym przez traktat wersalski, tj. „mniejszości wyznaniowe“, rasowe i językowe. W ten sposób pod pozorem uzgodnienia bezprawia z traktatem wersalskim o ochronie mniejszości zmierza referent do zapobieżenia ewentualnemu podaniu przez studentów żydowskich narodowości polskiej.

Przewodniczący pos. Sołtyk zwraca się z zapytaniem do reprezentanta min. oświaty, czy nadeszły już odpowiedzi Rad Wydziałowych.

Pos. Piotrowski (PPS) wnosi o odroczenie posiedzenia, by dać możność komisyi rozpatrzenia tych odpowiedzi.

Ks. Lutosławski (ZLN) wypowiada się przeciw wnioskowi pos. Piotrowskiego, nazywając wszelkie tego rodzaju wnioski „obstrukcyą“, w której dopomaga też ministeryum. „Niema się czego łudzić, — dodaje cynicznie „kapłan“ endecki — w Sejmie większość wypowie się za numerus clausus(!!)“.

W głosowaniu wniosek o odroczenie posiedzenia upadł przy równej ilości głosów.

Poseł dr. Thon

zwraca uwagę, że na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła na jego wniosek komisya zażądać od uniwersytetów dat liczebnych co do kandydatów żydowskich i chrześcijańskich, którzy złożyli podania o przyjęcie, a którym przyjęcia odmówiono. Zestawienie takie ma pierwszorzędne znaczenie, wykazałoby bowiem, że nie było wypadku odmowy kandydatowi chrześcijańskiemu, podczas gdy bardzo często zdarzało się to, gdy chodziło o studentów żydowskich. W ten sposób odpadłby raz na zawsze argument o rzekomym braku miejsca dla studentów chrześcijańskich. Pos. Thon zastrzega się przeciwko zarzutowi obstrukcyi, podkreślając z naciskiem, że wszak wszystkim powinno zależeć na dokładnem i wszechstronnem wyświetleniu sprawy. Wkońcu zwraca się mowca do przedstawiciela ministerstwa z zapytaniem, czy wspomniane daty statystyczne nadeszły oraz proponuje odroczenie posiedzenia. Wniosek pos. dra Thona również odrzucono.

Pos. Czapiński (PPS) stwierdza, że pierwotna uchwała komisyi brzmiała, iż dopiero po rozpatrzeniu opinii Rad Wydziałowych przystąpi komisya do meritum sprawy. Z tego względu oświadcza się mowca za odroczeniem.

Ks. Lutosławski powołując się na regulamin dowodzi, że raz odrzucony na posiedzeniu wniosek nie może być powtórnie zgłoszony.

Przewodniczący zwraca się do przedstawiciela ministeryum z zapytaniem

jakie stanowisko zajmuje w tej sprawie rząd.

W odpowiedzi oświadczył przedstawiciel ministeryum, że zastrzega sobie wypowiedzenie swej opinii w odpowiedniej chwili, sam zaś nie jest upoważniony do złożenia oświadczenia.

Przewodniczący uważa, że należy przerwać posiedzenie celem zawezwania ministra.

Pos. dr. Thon

zaznacza, że istotnie należy posiedzenie przerwać, by w międzyczasie zażądać od p. Marszałka Sejmu odpowiedzi Rad Wydziałowych, które do Biura Sejmowego nadeszły. Mowca oświadcza z naciskiem, że skierowany przeciwko niemu i rządowi zarzut obstrukcyi powinien być zwrócony pod adresem Marszałka, który będąc w posiadaniu opinii fakultetów dotąd nie nadesłał odpowiedzi tych komisyi oświatowej. Sprawa jest tem jaskrawsza, ileże odpowiednie akty znajdują się w gmachu sejmowym i nie można nad tem przejść do porządku dziennego.

Ks. Lutosławski oświadcza, że ma dokładne informacye o tem, iż większość Rad Wydziałowych wypowiedziała się za numerus clausus.

Pos. dr Thon: „Ks. Lutosławski wyobraża sobie, że gdy on ma informacye, to tem samem posiadają je wszyscy, że to o czem wie ks. Lutosławski, muszą wiedzieć wszyscy!

Oświadczenie ministra.

Po

przerwie

zjawił się na posiedzeniu komisyi minister oświaty, który oświadczył, że opinie Rad Wydziałowych znajdują się w ekspedycyi. Minister nie może na prędce wypowiedzieć swego zdania o numerus clausus, ponieważ musi się wpierw przygotować.

Pos. dr. Thon

wyraża zadowolenie, że okazało się, iż ministeryum nie uprawia obstrukcyi. Jasną jest rzeczą, że jakkolwiek władza ustawodawcza stawia się wyżej od wykonawczej, którą kontroluje i której pracą kieruje, to jednak w państwie praworządnem

nie może być opinia rządu obojętną.

Mowca oświadcza, że należy dać p. ministrowi sposobność przygotowania się i w tym celu wnosi o odroczenie posiedzenia. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. dr Thon zastrzega się przeciwko temu, iż ks Lutosławski wciąż tylko mówi o słuchaczach żydowskich, gdy tymczasem wniosek p. Kiernika mówi wyraźnie o mniejszościach narodowych.

Pos. Czapiński wnosi o utworzenie podkomisyi, której zadaniem będzie zaznajomić się z odpowiednim materyałem i zdać sprawę na najbliższem posiedzeniu komisyi.

Ks. Lutosławski sprzeciwia się temu wnioskowi, dowodząc, że rozpatrywanie odnośnych materyałów można odłożyć do czasu, w którym plenum Sejmu zajmie się sprawą numerus clausus, opinia zaś ministeryum nie powinna — zdaniem chytrego posła-jezuity — interesować komisyi, a tem bardziej wpływać na jej opinię.

W głosowaniu 16 głosami przeciwko 11 uchwalono utworzyć podkomisyę, która złoży sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu komisyi tj. dzisiaj w sobotę.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (Telef. M.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano wśród innych także wniosek ministeryum spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania komisyi do spraw nieprzyjętych do służby urzędników żydowskich i ukraińskich, oraz projekt ustawy o ochronie lokatorów.

W odpowiedzi „Czasowi".

Kraków, 21 kwietnia.

Jest rzeczą istotnie nad wyraz ciekawą obserwować w jak rozmaitych formach przejawia się duch endecki we współczesnem życiu politycznem społeczeństwa polskiego: od form ulicznych aż do wykwintnych, poprzez chytre i podstępne. Nawet w tych sferach społeczeństwa polskiego, które dzięki pewnemu wyższemu poziomowi kulturalnemu, czcigodnej tradycyi, równowadze umysłu, a nadewszystko dzięki pewnej estetycznej odrazie do ulicznych form walki politycznej z natury i predestynacyi stoją zdala od endecyi, duch tej endecyi wciela się niespostrzeżenie w system obserwacyi i sądu w stosunku do społeczeństwa żydowskiego.

Typowym przykładem takiej transformacyi ducha endeckiego w przyciszonej, ukulturnionej formie jest wczorajszy artykuł krakowskiego „Czasu" o polityce Koła żydowskiego.

Nie bez pewnej przykrości musimy wywody „Czasu" podciągnąć pod strychulec endecki, ale niema innej rady wobec treści tego artykułu.

Czynimy to z tem większą przykrością, ileże zależy nam w tej chwili bardziej niż kiedyindziej, aby istotny, kardynalny, najgłówniejszy cel polityki Koła żydowskiego i całego żywego nie obumarłego żydostwa polskiego, od syonistów począwszy aż do Szlome Emune tj. znalezienie porozumienia ze społeczeństwem polskiem i zrozumienia u niego dotarł przynajmniej do tej części społeczeństwa polskiego, która formalnie nie stoi pod sztandarem i sugestyą endecyi.

I dlatego mimo niesprawiedliwej, wprost oszczerczej napaści „Czasu" odpowiemy sine ira et studio.

1) Konia z rzędem podarujemy redakcyi „Czasu" jeśli nam wykaże w całej prasie żydowskiej choćby jeden organ, który nazwał ekscesy z 5-go kwietnia „pogromami", jak to „Czas" po endecku imputuje prasie żydowskiej.

2) „Czas" raczy autorytatywnie stwierdzić, że posłowie żydowscy dążą świadomie (!) do ciągłego (!) wzburzania (!) mas — a robota polityczna przedstawia się dla nich jako szereg jaskrawych demonstracyj (!) Ich praca będzie niewątpliwie (!) polegać na wyszukaniu (!) ciągłych powodów i pretekstów (!) do manifestacyj, a zwłaszcza do awantur (!)

Od lutego 1919 r. tj. od pierwszego posiedzenia Sejmu ustawodawczego odrodzonej Polski aż po dzień dzisiejszy społeczeństwo żydowskie i jego reprezentacya stoi wobec koncentrycznej ofenzywy większości społeczeństwa polskiego na polu gospodarczem, politycznem, narodowo-kulturalnem a nie rzadko także religijnem. Począwszy od „ekscesów" listopadowych r. 1918, poprzez Jabłonnę, wyrok na rabina Szapirę, utrzymanie przepisów wyjątkowych z czasów caratu, oszczerstwa o bolszewizm oskarżające, eksterminacyjną walkę gospodarczą, tendencyjnie stosowanie reformy rolnej, prześladowanie narodowości żydowskiej w armii, faktyczną eksmisyę żydów ze wsi, numerus clausus, szaloną hecę antyżydowską w czasie wyboru prez. Narutowicza i z powodu zamordowania ks. Butkiewicza aż do ostatniego faktu próby wyrzucenia Żydów z armii, społeczeństwo żydowskie w Polsce zepchnięte zostało na pozycyę ciągłej bezustannej obrony o zagrożony byt, godność i wolność sumienia.

Kierownicze stronnictwa polskie świadomie wzburzają masy polskie i wyszukują ciągle powody i preteksty do manifestacyi i awantur a społeczeństwo żydowskie bez tchu i wytchnienia w dziesiątkach i setkach przemówień swych reprezentantów z trybuny sejmowej, w setkach artykułów w prasie w ochotnem, pełnem spełnianiu obowiązków z krwi i mienia wobec państwa, wśród ciągłego wołania: pracujmy razem dla dobra państwa wyciąga rękę do zbliżenia się. Jak złota nić wije się przez całą działalność posłów żydowskich umacnianie społeczeństwa żyd. w patryotyzmie państw., a w odpowiedzi otrzymujemy od lat czterech jedno tylko: uderzenie pięścią między oczy, naigrawanie się, oszczerstwa, upokorzenia.

Przeciw temu systemowi społeczeństwo żydowskie i Koło żydowskie się broni. Dla „Czasu" zajścia z 5-go kwietnia np. są potępienia godne — w dniu 21 kwietnia, dla nas one były już w dniu 5 kwietnia nie tylko sumą fizyczną 200 pobitych, pokaleczonych, zmaltretowanych Żydów ale „znamiennem signum temporis co do metody dalszej walki" tych stronnictw polskich, które dzierżą dziś rząd dusz na ulicy, w Sejmie, w życiu.

Wtedy „Czas" milczał, a dziś zbywa aranżerów naszej hańby eufemicznem potępieniem, a nam, Kołu żydowskiemu broniącemu nagiego życia obywateli żydowskich prawi morały.

To jest właśnie — duch endecki.

Wreszcie „Czas" imputuje „Kołu żydowskiemu", że manifestacye są mu potrzebne w trojakim celu: jako środek zwrócenia uwagi zagranicy na kwestyę żydowską w Polsce, przez wzgląd na zyskanie popularności wśród ciemnych fanatycznych, prymitywnych mas, wreszcie jako droga do uświadomienia nacyonalistycznego i wyznaniowego celem ugruntowania państwa w państwie.

Jakby żywcem wycięte z katechizmu endeckiego!

Nie myśmy sprowadzali Morgentauów i Samuelów, lecz rząd polski, a z Żydami zagranicznymi łączy nas tylko nić religijna, narodowy ideał palestyński i korzystanie z pomocy pieniężnej naszych braci amerykańskich dla naszej odbudowy gospodarczej. Jeśli „zagranica" reaguje czasem na krzywdy, nam wyrządzane, to dzieje się na podstawie tego samego prawa, na podstawie którego Polska jako państwo kulturalne reaguje na pewne objawy antykulturalne, gdziekolwiek się one pojawiają. Jest to odruch ludzki, a nie polityczny odruch przez nas nie inspirowany, ale wynikający z pewnej łączności cywilizacyjnej rodziny narodów i państw.

Niema społeczeństwa bardziej realistycznie myślącego w polityce jak masy żydowskie, a przywódcy żydowscy wiedzą bardzo dobrze, że tylko polityką realną masy te uświadomimy. Ale dla nas polityka realna nie jest równoznaczną z niewolą, asymilacyą narodową, lecz z podniesieniem uświadomienia i uzgodnienia go z interesem państwa. Za cenę zagłady naszej zbiorowości nie chcemy wywyższania jednostek. Tu leży wielkie nieporozumienie między nami a poglądami „Czasu" i tych Żydów nielicznych, którym „Czas" śpiewa z duszy. To też my nie mamy odrazy do „azyatycko-barbarzyńskiego" Ghetta bo to jest nasze Ghetto, na szczęście lub na nieszczęście, ale nasze, i z niego chcemy wydobyć maksimum sił i oświecenia w drodze nie sarkazmu, ale miłości i pracy ewolucyjnej, która w rezultacie i dla państwa będzie twórczą.

Wreszcie — raz już czas skończyć z opowieścią o państwie w państwie. Jeśli nasze kulturalno-narodowe postulaty są państwem w państwie, to są one także w stosunku do Polaków na Łotwie, Litwie, Rumunii etc. A wszak tam niem nie są! Dlaczegożby tu miały być? Gdzie, objektywizm i sprawiedliwość?

To jest nasze credo, którego „Czas" i jego zwolennicy, a niestety i całe społeczeństwo polskie nie chce zrozumieć.

Pod jego imperatywem działa „Koło żydowskie", a jeśli ono zbyt często bronić się musi, zamiast spokojnie współtworzyć w państwie, to wina to tych, co nas odpychają i tych co milczą i stają się przez to współwinnymi jak „Czas".

Ignacy Schwarzbardt.

Większość Rad wydziałowych przeciwko „numerus clausus"!

Warszawa. PAT. Sejmowa podkomisya oświatowa rozpatrywała opinie uniwersytetów w sprawie numerus clausus. Z nadesłanych opinii wynika, że większość ich jest przeciwna wprowadzeniu numerus clausus. Opinie nadeszły:

Uniwersytet krakowski: wydział medyczny i teologiczny — za numerus clausus, wydział filozoficzny i prawny — przeciw.

Akademia górnicza w Krakowie — za numerus clausu.

Uniwersytet lwowski: wydział prawny — za numerus clausus, wydziały medyczny i filozoficzny zastrzegły sobie wolną rękę.

Uniwersytet poznański — za num. clausus.

Politechnika lwowska — wszystkie wydziały — za, z wyjątkiem wydziału ogólnego.

Uniwersytet warszawski: wydział teologiczny katolicki — za, wydział teologiczny protestancki — przeciw, wydziały: prawny, filozoficzny i medyczny — przeciw.

Politechnika warszawska: wszystkie wydziały — za numerus clausus.

Uniwersytet wileński: wydział prawny i medyczny — przeciw, wydziały: humanistyczny i sztuk pięknych — za.

Akademia weterynaryi we Lwowie — za.

Szkoła gospodarstwa wiejskiego w Warszawie — przeciw.

Nowa większość nie klei się.

Witos zawiódł i nie przyjechał.

Warszawa. (M) Zapowiedziany na dziś przyjazd p. Witosa celem doprowadzenia do skutku rokowań z Chjeną, nie nastąpił, co wywołało niemałą konsternacyę wśród chjenistów. Niemniej jednak prowadzi w zastępstwie p. Witosa rokowania p. Kiernik, który też odbył dalszą naradę z przywódcą NPR p. Wachowiakiem.

Narada grupy posłów-ziemian co do stanowiska wobec przyszłej większości trwają wciąż jeszcze. Większość wspomnianych posłów nieprzychylnie odnosi się do koncepcyi krakowskich.

Narada klubów: ukraińskiego, niemieckiego i białoruskiego w tejże samej sprawie nie dały pozytywnych rezultatów.

Sprawy żydowskie na sejmowej komisyi administracyjnej.

Warszawa. (M) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi administracyjnej rozpatrywano m. in. wniosek pos. dra Reicha i dra Sommersteina w sprawie wyborów do gmin żydowskich w Małopolsce Wschodniej. Referował poseł dr Schipper, który domagał się rozciągnięcia dekretu b. Naczelnika Państwa w sprawie gmin żydowskich na Małopolskę Wschodnią.

Wobec spóźnionej pory dyskusyę nad sprawą tą odroczono. Na temsamem posiedzeniu powierzono posłowi Schipperowi referat w sprawie interpelacyi Kła żydowskiego o ekscesach antyżydowskich i o zamknięciu organizacyi „Nasze dzieci".

Niewielka pociecha.

Warszawa. (Telef. M.) Pod wpływem interpelacyi posłów żydowskich w sprawie nieuzasadnionego odebrania debitu pocztowego całemu szeregowi zagranicznych pism żydowskich, zarządziło ministeryum spraw wewnętrznych przywrócenie debitu pocztowego miesięcznikowi hebrajskiemu, wychodzącemu w Jerozolimie p. n. „Hasziloach". W tem tylko sęk, że „Hasziloach" od kilku miesięcy już nie wychodzi.

P. Stroński skazany na dwutygodniowy areszt

Za nieposzanowanie władzy.

Warszawa, PAT. Pisma donoszą: Przed sądem okręgowym stanął wczoraj w charakterze oskarżonego z artykułu 154 (nieposzanowanie władzy) pan Stanisław Stroński, poseł i redaktor „Rzeczypospolitej" za artykuł pt. „Zrywanie sejmu" zamieszczonym w „Rzeczypospolitej" w czerwcu 1922 r. Sędzia okręgowy Dzierżawski skazał pana Strońskiego na dwa tygodnie więzienia. Wyrok ten zapadł już raz zaocznie. Skazany zakłada apelacyę.

Ataman Machno przed sądem.

Warszawa. (Tel. wł. M) W przyszłym tygodniu rozpocznie się w warszawskim sądzie okręgowym proces przeciwko smutnie wsławionemu pogromczykowi atamanowi Machnie. Ataman oskarżony jest o szereg nadużyć i napadów bandyckich. Obrony podjęli się adwokaci Paschalski i Michalski.

Kurs bonów złotowych.

Warszawa. (Telef. M.) Ministeryum skarbu ustaliło kurs bonów złotowych na 8000 marek.

Trudności wewnętrzne Rosyi sowieckiej.

Kraków, 21 kwietnia.

(j) Onegdaj otwarto w Moskwie dwunasty z rzędu kongres komunistyczny. Otwarcia dokonał Kamieniew, przyczem w dłuższem przemówieniu wstępnem omówił sprawę Lenina. Kamieniew zapewniał, że ze strony rządu zrobiono wszystko, by uzdrowić niedomagającego wodza komunistów. Choroba Lenina, według oświadczenia Kamieniewa, jest ciężka, lecz nie beznadziejna. Kuracya będzie trwać długo. Miesiąc temu groziła katastrofa, obecnie jednak niebezpieczeństwo już minęło i jest nadzieja, że Lenin wróci do pracy i obejmie ster partyi. Kamieniew oświadcza zjazdowi, że chociaż zjazd odbywa się bez osobistego udziału Lenina, to będzie on właściwym kierownikiem zjazdu, ponieważ pozostawił instrukcye.

Po wyborze prezesa, sekretarzy i komisyj, dłuższe przemówienie na temat ogólnej sytuacyi politycznej wygłosił Zinowjew, który również mowę swą przeplatał odsyłaczami do przemówień i artykułów Lenina. Zinowjew podkreślał energicznie, że ustępliwość we wszystkich kierunkach została zarzucona i że komuniści przechodzą zwolna do ofenzywy. Zinowjew przytoczył także statystykę sowietów z państwami burżuazyjnemi. Statystyka ta wyraża się w następujących liczbach. 8 państw uznało sowiety de jure, 6 de facto, a przeszło 20 nie uznało sowietów wogóle. Zinowjew pocieszа swoich towarzyszów, że w zamian za to i sowiety nie uznają ustroju państwowego tych krajów.

Przechodząc do stosunków z poszczególnemi państwami, Zinowjew zachęca obecny rząd francuski do nawiązania stosunków dyplomatycznych z sowietami i występuje jednocześnie przeciwko obecnemu rządowi angielskiemu. Podkreśla początki zbliżenia z Japonią, a przedewszystkiem z Chinami. Z wyraźnem niezadowoleniem stwierdza pewne zaostrzenie stosunku państw burżuazyjnych do sowietów z powodu sądu nad arcybiskupem Cieplakiem i prałatem Butkiewiczem, przyczem naturalnie wyrok w sprawie arcybiskupa i towarzyszy tłomaczył koniecznością zlikwidowania rzekomo szpiegowskiej akcyi oskarżonych.

W części ekonomicznej mowy Zinowjew podkreślił konieczność utrzymania monopolu handlu zewnętrznego i wzmożenia wywozu zboża, który dotychczas jest znikomy. Sprawa koncesyj — oświadczył Zinowjew — jest na dobrej drodze. Dotychczas otrzymano 460 zgłoszeń cudzoziemskich, co świadczy o pogodzeniu sie z warunkami koncesyj — podyktowanemi przez rząd sowietów. — Ze wspomnianej powyżej liczby zgłoszeń cudzoziemskich 174 przypada na Niemców, a zaledwie 6 na przesiębiorców amerykańskich.

„Nep" (nowa polityka ekonomiczna) nazwał Zinowjew kapitalizmem państwowym, zapewniając jednocześnie, że system ten w żadnym razie nie eksploatuje proletaryatu.

Jednem z najważniejszych zadań sowietów — zdaniem Zinowjewa — jest sprawa włościańska oraz narodowościowa. W tych dziedzinach partya komunistyczna napotyka trudności, nie dające się doraźnie rozstrzygnąć.

Już więc sam przebieg pierwszego posiedzenia kongresu wysuwa cały splot zagadnień zawiłych i zahaczających jedna drugą. Pozornie komuniści przezwyciężyli w Rosyi problem wewnętrzno-polityczny. Sprzątnęli z widowni wszystkich politycznych konkurentów swoich, zmusili przywódców menszewików do emigracyi gdzieś do Gruzyi, dokonali formalnej niejako likwidacyi organizacyi socyal-rewolucyonistów, stłumili w zarodku wszelkie ogniska buntu w Rosyi centralnej i południowej, zapobiegli na czas zerwaniu się fali powstańczej w Syberyi zachodniej, a jednak mimo efektów tego terroru stoją bezradni i bezsilni niemal wobec objawów wewnętrznego jeśli nie rozkładu to wyraźnego kwietyzmu całego organizmu sowieckiego. W Rosyi bowiem wbrew nawet woli proroków nowego porządku społecznego dokonuje się jaskrawy proces krystalizowania się nowej struktury politycznej. Komunizm wyrodził się w polityczny system oligarchiczny, ustrój sowietów wytwarza kastę arystokratów nie z pochodzenia, ale zrodzoną z terrorystycznego doboru politycznego. Tu tkwi źródło niebezpieczeństwa, którego blade widmo utrzymuje wodzów komunizmu w nieprzerwanej rozterce i nieustającej panice. Stąd pochodzi ta gwałtowna pogoń za chimerą zespolenia warstwy robotniczej z żywiołem chłopskim, choćby nawet za cenę sprzeniewierzania się czołowym hasłom programu komunistycznego.

Propagatorem tego iluzorycznie zbawczego remedium był nikt inny, jak właśnie sam Lenin, którego cień błądzi gdzieś na sali obrad kongresu. Bo kongres komunistów odbywa się nie tylko pod znakiem trudności wewnętrznych, ale przedewszystkiem pod wstrząsającem dla całej Rosyi sowieckiej wrażeniem agonii Lenina. Popularność Lenina w krainie sowietów przerosła bowiem wszystko, co kiedykolwiek dało się zauważyć tam w tej dziedzinie. W chwili największych trudności dla Rosyi sowieckiej los godzi w jej najpotężniejszy filar. Nie wydaje się więc dziwnym, ów tajony niepokój gnębiący spadkobierców Lenina. Wszak w atmosferze rosyjskiej, tak skłonnej do wszelakiego mistycyzmu, następstwa podobnego zbiegu okoliczności stają się zagadkowe, a czasem wręcz wstrząsające od podstaw.

Tak więc zmora świeżej niepewności zawisła nad dwunastym w ciągu krótkiego czasu kongresem komunistów. I kto wie, czy sfinks rosyjski nie pokaże już na tym kongresie nowego oblicza!

Wobec zbliżającego się XIII. Kongresu syonistycznego.

Regulamin wyborczy na kongres.

Krakow 21 kwietnia.

Na podstawie § 28 statutu organizacyjnego i uchwał XII. Kongresu z 14 września 1921, jakoteż uchwał konferencyi dorocznej z 5 września 1922, wreszcie Komitetu Akcyjnego z 14 stycznia 1923, egzekutywa podaje do wiadomości następujący regulamin wyborczy, obowiązujący przy bliskich już wyborach.

W celu zapoznania szerokich sfer członków organizacyi syońskiej w kraju naszym z zasadami wyborów, podamy regulamin ten w całości w kilku numerach naszego pisma. — Znajomość regulaminu przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia akcyi szeklowej, której wyniki stanowią podstawę liczbnej siły reprezentacyi krajowej organizacyi na kongresie.

Regulamin wyborczy.

Tworzenie głównych komisji wyborczych.

§ I) 1. Każdy Związek krajowy i każda Grupa krajowa danej federacyi tworzy z początkiem każdego roku kongresowego główną Komisyę Wyborczą (GKW), która składa się o ile możności z zastępców wszystkich kierunków nurtujących dany związek krajowy, względnie grupę krajowej federacyi, odpowiednio do ich przybliżonej siły liczebnej.

2) Związki Krajowe, jakoteż Grupy Krajowe Federacyi, w których niema specyalnych kierunków, względnie w których kierownictwie istniejące kierunki już są odpowiednio zastąpione, mogą uchwalić, że ich kierownictwo konstytuuje się jako GKW. Uchwala taka wymaga zatwierdzenia przez Egzekutywę.

3) Egzekutywa ustanawia ostateczny termin do kórego utworzenie i skład GKW mają być podane do wiadomości.

§ II) 1. Związki Krajowe i Grupy Krajowe Federacyi, które w myśl § 3, ust. 2, statutu organizacyjnego łączą się we wspólnotę pracy, której celem jest odbycie wspólnych wyborów kongresowych, tworzą wspólnie GKW.

2) Taksamo też Związki Krajowe i Grupy Krajowe Federacyi, stanowiące po myśli § 25, ust. 3, 5 statutu organizacyjnego wspólną grupę wyborczą ustanawiając zgodnie wspólną G. K. W.

§ III) Dla stowarzyszeń i grup stowarzyszeń (grup szeklowych) w krajach w których niema Związku Krajowego, wydaje Egzekutywa specyalne postanowienia.

§ IV.) W związkach, które nie wybrały Głównej Komisyi Wyborczej aż do ustanowionego terminu mimo wezwania przez Egzekutywę, może Egzekutywa ustanowić komisarza wyborczego, na którego spadają wszystkie zadania GKW. Komisarz wyborczy wchodzi w tym wypadku we wszystkie uprawnienia i obowiązki GKW.

Instrukcye wyborcze.

§ V.) 1. Każda GKW wygotowuje dla swego obszaru instrukcye wyborcze na podstawie statutu organizacyjnego i niniejszego regulaminu wyborczego.

2. Instrukcye wyborcze winna GKW podać do wiadomości Egzekutywy i opublikować.

3) Dla tych GKW, które mimo wezwania przez Egzekutywę, nie opublikują instrukcyj wyborczych w odpowiednim czasie, ma Egzekutywa prawo ustanowić instrukcye wyborcze.

* * *

Dalsze postanowienia regulaminu ogłosimy w numerach następnych.

—————o-o—————

Z PALESTYNY.

Chwalebny postęp.

Jerozolima. (ŻBK.). Od pewnego czasu daje się zauważyć wśród nauczycieli „Alianceu" nowy zwrot ku hebrajskiemu językowi. Nauczyciele ci uchwalili na specyalnem posiedzeniu, że członkiem organizacyi nauczycieli „Alianceu" może być tylko osoba, uznająca hebrajski język za wykładowy w szkole.

Uchwalono również przystąpić do ogólnej organizacyi nauczycieli hebrajskich w kraju.

Imigracya do Palestyny w marcu.

Jerozolima. (ŻBK.) W marcu przybyło do Palestyny 1000 emigrantów.

Zatrute mleko.

Jerozolima. (ŻBK.) Pewna kobieta arabska sprzedała w kolonii Atlit zatrute mleko, od którego zachorowało 30 osób. Mleko przesłano dla analizy do Jerozolimy; wykryto w niem sporą dawkę trucizny. Jedna z kobiet, która wypiła mleko zapadła w ciężką chorobę mózgu. Kobiety arabskiej dotąd nie aresztowano.

Rząd a sprawa uchodźców.

Przemówienie pos. Schippera w Sejmie w dniu 17 bm.

Wysoki Sejmie! Chcę Panom przytoczyć szereg faktów i cyfr, które zilustrują, jak Rząd zachował się w spr. uchodźców. W sprawie tej oprócz innych względów, obowiązywał także jeden ważny wzgląd; pewne prawo moralne, tkwiące w nas, o ile jesteśmy ludźmi, jeżeli zasługujemy na miano ludzi.

Jeżeli panowie mówicie, że Min. Spr. Wewn. nie myślało, względnie nie starało się, w całej rozciągłości zastosować okólnika p. Min. Kamieńskiego, to ja na podstawie faktów, niestety, stwierdzić muszę, że to Ministerstwo, ten Rząd pracujący pod firmą lewicową, w tym kierunku zupełnie zaspokoiło wszystkie Panów życzenia i aspiracye. (P. Rudnicki: zwłaszcza zawieszenie Rozwoju). Został otworzony, Panie Kolego, a p. Amsz przysłużył się Panom jeszcze tym nadzwyczajnym komunikatem o ekscesach.

Proszę Panów, okólnik byłego p. Ministra Kamieńskiego nietylko nie został uchylony, ale pod koniec lutego br. specyalnym okólnikiem p. Ministra Spr. Wewn. został obostrzony i rozszerzony.

Została zwołana specyalna konferencya przedstawicieli wojewódzkich wydziałów bezpieczeństwa, konferencya, która miała na celu przypomnienie tym kierownikom, że okólnik o wysiedlaniu uchodźców ma być przeprowadzony z całą bezwzględnością.

Jak przeprowadzono akcyę, niechaj zilustrują następujące przykłady: wysiedlano Żydów jeszcze przed upływem terminu tj. przed 15 kwietnia, wysiedlano ich za zieloną granicę, a oto w jaki sposób to się działo: oto starców, kobiety i dzieci ładowano na furmanki i odprowadzano do granicy. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zajmował się szmuglem żywego towaru, żywych ludzi. (Wrzawa. Różne okrzyki).

Inny przykład: Niedawno, w nocy z 14 na 15-go kwietnia przeprowadzono obławę z wielkim nakładem sił i użyciem wielkiej ilości policyi.

Szkoda, że zużyto tyle energii, rezultat tych poszukiwań był bardzo nikły. Przytrzymano nie trzy tysiące, jak mój przedmówca powiedział, ale 12 osób.

W niedzielę komisaryat rządu wysłał telefonogram na dworzec gdański, ażeby wszystkich z paszportami zagranicznemi zatrzymać i przyaresztować. Wypełniono ten rozkaz. Okazało się, że są to obywatele polscy i wszystkich wypuszczono. Oczywiście, straty materyalne z tego powstałe, że ci ludzie wyjechać nie mogli, straty po dziś dzień nie zostały wynagrodzone.

Przed chwilą dostałem wiadomość od jednego towarzystwa emigracyjnego żydowskiego o takiej scenie. Zgłasza się emigrantka, niejaka pani Łaja Brusiłowska, która powiada: miałam dziesięcioro dzieci, dziewięcioro zarżnięto mi w czasie pogromu na Ukrainie, został mi jeden syn i tego syna mi obecnie posłano za zieloną granicę, a mnie zostawiono samą, samiuteńką.

Zwracam się do koleżanek posłanek z prawicy, niech one sobie uprzytomnią sytuacyę takiej matki. Jeżeli chodzi o cyfry i o ten rzekomy najazd, o którym się mówi w interpelacyi, to pozwolą Panowie, że zaryzykuję twierdzenie, iż od tego miliona, o którym się mówi w interpelacyi, należy odrzucić trzy zera. (Wesołość, glos na prawicy: Wielki ryzykant z Pana). Proszę Panów, otóż cyfry są. W obecnym momencie znajduje się w Polsce 1500 uchodźców i to są tacy, którzy otrzymali zezwolenie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeczekać jakiś czas, aż otrzymają wizy amerykańskie, bo numerki już mają.

Przy tej sposobności zahaczono także o Żyd. Radę Narodową.

Jeżeli panowie uważają, że Rada Narodowa jest instytucyą tak bardzo niebezpieczną dla interesów państwa, to pozwolę sobie przedstawić szereg cyfr i faktów, które zilustrują, co Rada Narodowa, względnie sekcya emigracyjna, istniejąca przy Radzie Narodowej zdziałała w sprawie uchodźców.

Sekcya ta istnieje od wiosny 1920 r. Zdołała ona zarejestrować wzwyż 70 tysięcy emigrantów, co do których są dokumenty, stwierdzające, że wszyscy wyjechali. Działalność Rady Narodowej na tym punkcie okazała się tak skuteczną i tak w bezbolesny sposób likwidowała kwestyę uchodźców, że nawet ówczesny pan Min. Skulski, którego chyba Panowie nie będziecie posądzali o zbytnie sympatye dla Rady Narodowej, uważał za stosowne zaaprobować tę właśnie działalność. Jeżeli w Równem, w tem głównem siedlisku uchodźców, w swoim czasie było 10 tysięcy uchodźców, a obecnie znajduje się zaledwie 150, jest to zasługą nie presyi, nie obław i konferencyi naczelników wydziałów bezpieczeństwa, lecz instytucyi żydowskich (wrzawa), które nie szczędziły ofiar i trudów, ażeby zlikwidować sprawę uchodźców.

Otóż proszę Panów, to kosztowało kilkadziesiąt tysięcy funtów szterlingów, a to uczyniła Rada Narodowa oraz towarzystwa filantropijne i społeczne żydowskie. Zaś Rząd Polski zdecydował się na jedną tylko rzecz. Dla sanacyi Skarbu Państwa pozbawiono się miliona dolarów dochodu rocznego, bo, proszę panów, z tą chwilą, gdy nie przepuszcza się z Rosyi do kraju już od dwóch lat Żydów nawet obywateli polskich, obywateli repatryantów (Glos w centrum: Żydów), Żydzi z Ukrainy, z miejsc rozgromionych, jadą obecnie do Ameryki transito przez Lotwę.

A szkoda, jaka państwo poniosło z tego powodu, wynosi milion dolarów, za którą to sumę utrzymywano ambasadę w Waszyngtonie i Urząd Emigracyjny w Warszawie.

To są rezultaty polityki, która się nie liczy z wielkim kategorycznym imperatywem, z prawem moralnem, żyjącem w każdem, kto nie zatracił jeszcze poczucia człowieczeństwa (Głosy na prawicy: Aj waj).

—o—o—

Przeciw ograniczeniom średniowiecznym.

Paryż. Według „Chicago Tribune" kierownictwo uniwersytetu Harvarda, rozważyło ostatnio motywy wysuwane przez zwolenników wprowadzenia ograniczeń dla Żydów i murzynów na uniwersytetach amerykańskich. Wśród rady uniwersytetu przeważyła opinia, że ograniczeń w przyjmowaniu studentów Żydów i murzynów w Uniwersytecie Harvarda wprowadzać nie należy.

Dokoła rozłamu w Egzekutywie Wszechświatowej Konferencyi Ratunkowej.

Berlin. (ŻBK.) W uzupełnieniu podanej już wiadomości dowiadujemy się, że rozłam w Egzekutywie Wszechświatowej Konferencyi Ratunk. nastąpił z powodu rozbieżności zdań, jaka się ujawniła podczas dyskusyi nad propozycyą tow. „Ica" w sprawie niesienia pomocy uchodźcom Żydom, znajdującym się w Polsce. Tow. „Ica" proponuje utworzenie w Warszawie wspólnego komitetu organizacyi, zajmujących się niesieniem pomocy emigrantom, przyczem „Ica" zastrze ga sobie decydujący wpływ w tym komitecie, wzamian za co obiecuje pokryć większą część kosztów przetransportowania emigrantów za ocean. Przewodniczący Egzekutywy L. Mockin sprzeciwił się propozycyi tow. „Ica" widząc w niej niebezpieczeństwo dla samodzielności miejscowych organizacyi ratunkowych. — Shoerberg natomiast oraz Jefrojkin poparli wniosek tow. „Ica". Chociaż wniosek uzyskał większość, jednak przypuszczają, że większość ta była przypadkowa, gdyż wielu członków Egzekutywy nie było obecnych, wobec czego opozycya domaga się rewizyi uchwały. Mockin, jak wiadomo, tymczasem usunął się z Egzekutywy.

Położenie Żydów w Estonii.

Ryga. (ŻBK.) Z Rewla donoszą, że wśród Żydów estońskich powstała myśl wybrania przy nadchodzących wyborach do sejmu własnego posła żydowskiego. Wedle ordynacyi wyborczej, przypada w Estonii jeden poseł na 4000 obywateli. Ponieważ zaś Estonia liczy 5000 Żydów, zatem można byłoby wybrać posła żydowskiego. W wielu jednak sferach żydowskich panuje opinia, że ze względu na dobre położenie ludności żydowskiej w Estonii, wybór własnego posła nie jest koniecznym.

RABINDRANAT TAGORE.

Żył sobie raz król.

Gdyśmy byli dziećmi, nie trzeba nam było wiedzieć, kto był tym królem w bajce. Nie miało znaczenia, czy się nazywał Shiladytya albo Shaliban, czy żył w Kashi czy też w Kanauj. Co przyprawiało siedmioletniego chłopaka o serca drżenie, o kołatanie serduszka z zachwytu, stanowiło jedyną najwyższą prawdę, rzeczywistość ponad wszystkie rzeczywistości:

„Pewnego razu żył sobie król".

Ale czytelnicy naszego nowoczesnego wieku są o wiele skrupulatniejsi i dbalsi o dokładność. Kiedy słyszą taki opowiadania początek, zaraz sprawę roztrząsają i zachowują się podejrzliwie. Rozświecają mgłę baśni łuną wiedzy i zapytują: „Jaki król?"

A i opowiadacze powiastek stali się dużo sumienniejsi. Nie zadowalniają się już starem nieokreślonem: „Żył król", lecz czynią zamiast tego grymas głębokiej uczoności i zaczynają: „Pewnego razu żył król imieniem Ajatazatru".

I nie zaspokoisz tak łatwo ciekawości nowoczesnego czytelnika. Przez uczone szkła mrugą on oczami za pisarzem i pyta: „Który Ajatazatru?"

„Każdy uczeń wie", opowiada dalej autor, że było trzech Ajatazatrów. Pierwszy urodził się w 20. stuleciu przed Chrystusem i umarł w młodziutkim wieku dwóch lat i ośmiu miesięcy. Żałuję bardzo, że jest niemożliwem odszukać w wiarygodnem źródle wyczerpujący opis jego rządów. Ajatazatru drugi jest dziejopisom już lepiej znany. Jeśli zaglądnąć do nowej „Encyklopedyi historyi".

W tej chwili rozwiano podejrzliwość nowoczesnego czytelnika. Czuje, że może zaufać temu pisarzowi na pewne. Powiada: „Teraz usłyszymy opowieść zarówno pożyteczną jak i pouczającą".

O, jakżeż to chętnie pozwalamy się oszukiwać wszyscy! Żywimy tajoną trwogę, że będziemy uchodzić za nieuków. A kończy się na tem, że w niewiedzy trwamy do samego ostatka, tylko osiągnęliśmy to długą i żmudną drogą.

Powiada angielskie przysłowie; „Nie pytaj mnie o nic, a nie będę kłamał". Siedmioletni chłopczyna przysłuchujący się bajce, rozumie to świetnie: powstrzymuje pytania, póki się toczy opowiadanie. Tak pozostaje niepokalane i piękne kłamanie gołe i niewinne jak nowonarodzone dziecię, przeźrocze jak sama prawda, jasne jak żywo tryskające źródełko. Ale nasze nowoczesne poważne i uczone łgarstwo musi utrefić istotne piętno i zasłonić. A kiedy odkryto najmniejsze okienko oszustwa, od wraca się czytający z nastraszoną niechęcią i autor traci dobrą sławę.

Kiedyśmy byli młodzi, pojmowaliśmy wszystkie błogie rzeczy; i mogliśmy odkrywać słodycze bajki niecomyłną nam właściwą wiedzą. Nigdy się nie troszczyliśmy o tak nieużyte sprawy jak nauka. Zważaliśmy tylko na prawdę. A nasze niezepsute małe serca wiedziały dobrze, gdzie się znajdywał kryształowy zamek prawdy i jak go osiągnąć. Lecz dzisiaj żądają od nas pisania całych stron o wypadkach, gdy tymczasem prawda jest prosta-

„Był sobie król".

Przypominam sobie żywo, wieczór w Kalkucie, kiedy zaczęła się bajka. Bez przerwy lał deszcz i szalała burza. Całe miasto zalała powódź. W naszej ulicy sięgała woda do kolan. Żywiłem niepłonną nadzieję, która była prawie pewna, że nauczyciel nie przyjdzie tego wieczoru. Siedziałem na krześle w odległym kącie werandy i wyglądałem na ulicę. Raźniej, raźniej stukało serce. Oczy wlepiałem co chwila w deszcz, a kiedy poczynał ustawać, modliłem się co siła: „Proszę cię, boziu, ześlij więcej deszczu aż po w pół do siódmej". Bo wierzyłem, że nie masz zgoła innej dla deszczu przyczyny, jak: wyrwać pewnego wieczoru, jedynego bezradnego chłopaka w kącie Kalkuty z okrutnych szponów nauczyciela.

Jeśli nie w odpowiedzi na moją modlitwę, to zgodnie z jakiemś grubszem prawem przyrody, deszcz w każdym razie nie ustawał.

Lecz biada! Równie nie i mój nauczyciel.

Dokładnie co do chwili, ujrzałem na skręcie ulicy wypływający jego parasol. Wielka mydlana bańka otuchy prysła w mej piersi, a serce moje pękało. Z pewnością, jeżeli istnieje po śmierci kara odpowiednia grzechowi, nauczyciel mój jeszcze raz się urodzi jako ja, a zaś ja się narodzę jako mój nauczyciel.

Ledwiem spostrzegł jego parasol, pobiegłem jak mogłem najszybciej do pokoju mamy. Mama i babcia siedziały naprzeciw siebie i zabawiały się kartami przy świetle lampy. Wpadłem do izby, rzuciłem się na łóżko obok mateczki i przemówiłem:

„Kochana maluś, nauczyciel przyszedł, a mnie tak okropnie boli głowa; czy nie mogłaby przepaść dziś lekcya?"

Spodziewam się, że się tego opowiadania nie da czytać żadnemu niedorosłemu dziecku i zdaję się w zupełności na to, że go nie zamieszczą w czytankach ani w elementarzach. Bo to co uczyniłem, było strasznie złe, a nie doznałem nawet najmniejszej kary. Przeciwnie niedobroć moją uwieńczył pomyślny skutek.

Mama odrzekła: „Dobrze", a zwracając się do służebny, dodała: „Powiedz mistrzowi, że może pójść do domu".

(D. c. n.)

Podatek obrotowy.

Izba Skarbowa komunikuje nam:

Według uchwalonego przez Sejm ustawodawczy rządowego projektu ustawy opłacać będą od roku 1923 począwszy przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, osobiste zajęcia przemysłowe (ekspedytorzy, pośrednicy, ajenci) oraz wolne zajęcia zawodowe państwowy podatek przemysłowy w wysokości 2 procent od sumy obrotów, instytucye kredytowe, domy bankowe i kantory wymiany w wysokości 5 procent od obrotu. Nadto pobierać mają związki samorządowe podatek od obrotu w wysokości 0.5 procent od sumy obrotu. Inne korporacye jak Izby handlowe, Izby rzemieślnicze itp. mają prawo obciążenia na swoją rzecz handlu i przemysłu w wysokości 35% ceny świadectw przemysłowych.

Na poczet podatku pobraną będzie zaraz po ogłoszeniu ustawy przedpłata na rzecz Państwa i związków komunalnych w wysokości przewyższającej 15 do 30 razy (zależnie od kategoryi przedsiębiorstwa) dotychczasowy podatek za świadectwa przemysłowe (patenty).

Reszta podatku ma być uiszczona w następujący sposób:

Podatek przypadający za czas od 1 stycznia 1923 do dnia ogłoszenia ustawy, po potrąceniu uiszczonego już na rok 1923 zasadniczego podatku przemysłowego od świadectw przemysłowych, rozłożony będzie na raty do końca roku 1923.

Podatek przypadający za czas od dnia ogłoszenia ustawy do końca roku 1923 ma być uiszczony po potrąceniu odpowiedniej części przedpłaty:

a) przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategoryi oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategoryi od obrotu osiągniętego w każdym miesiącu kalendarzowym po upływie tego miesiąca, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca.

b) przez innych płatników obowiązanych do składania zeznań o obrocie, w miesiącu lipcu i styczniu każdego roku od obrotu osiągniętego w ubiegłym półroczu.

Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, o ile nie prowadzą ksiąg według kodeksu handlowego, obowiązane będą prowadzić „księgę obrotów" tak co do towarów nabywanych względnie „wyprodukowanych" jak i co do towarów sprzedanych oraz dołączyć do tej księgi dowody nabycia towarów (faktury).

Za nierzetelne prowadzenie księgi obrotów oraz ukrócenie podatku przemysłowego od obrotu przewidziane są surowe kary pieniężne oraz więzienie względnie ścisły areszt do 3 miesięcy.

Ze względu na doniosłe znaczenie tej ustawy dla kół handlowych i przemysłowych w szczególności na znaczne podniesienie podatku i bliski termin płatności zwraca się uwagę interesowanych, by zawczasu poczynili przygotowania we własnym interesie celem ścisłego i terminowego zastosowania się do przepisów ustawy.

KRONIKA.

Kraków, 21 kwietnia.

— O ZAKAZ JAZDY SAMOLOTAMI NAD MIASTEM. Prezydent m. Krakowa po porozumieniu się z członkami prezydyum odniósł się wczoraj pisemnie do dowództwa okręgu korpuśnego w Krakowie z prośbą, by władze wojskowe ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców zabroniły odbywania lotów aeroplanami nad miastem. Równocześnie prezydyum miasta zwróciło się do województwa z prośbą o poparcie starań prezydyum u władz wojskowych.

Jak się dowiadujemy, w związku z ostatnią katastrofą, grono radców miejskich ma na najbliższem posiedzeniu Rady m. wnieść interpelacyę. Zaznaczyć należy, że w niedługim stosunkowo czasie zaszły 3 katastrofy samolotowe w samem mieście, jedna na Zwierzyńcu, druga koło ogrodu Strzeleckiego, a trzecia w ubiegłym tygodniu na ul. Lubicz. Wszystkie trzy katastrofy pociągnęły za sobą ofiary w ludziach, a nadto podczas pierwszego i trzeciego wypadku uległy zniszczeniu budowle.

Przez kilka ubiegłych dni bawił w Krakowie inspektor lotnictwa z ministerstwa w Warszawie, który przeprowadził śledztwo w sprawie ostatniej katastrofy i przy tej sposobności skontrolował stan parku lotniczego na Rakowicach.

— URZĘDNICY KRAKOWSCY DO KATOWIC. Jak się dowiadujemy, bawiący przed kilku dniami w Krakowie wojewoda śląski Szultis odbył konferencyę z wojewodą krakowskim drem Gałeckim w sprawie przydzielenia tutejszych urzędników do województwa w Katowicach. Na skutek tej konferencyi w najbliższym czasie kilku urzędników ma podobno zostać przeniesionych do Katowic.

— W SPRAWIE STREJKU AKTORÓW OPERY I OPERETKI toczyły się wczoraj pertraktacye zarówno w prezydyum miasta między wiceprezydentem Rollem a dyrekcyą teatru, jakoteż w teatrze przy ulicy Rajskiej między przedstawicielami związku artystów i Towarzystwa Operowego a delegatem centralnego Zw. A. S. P., przybyłym z Warszawy. Dotąd nie zostały pertraktacye uwieńczone pomyślnym rezultatem, jest jednak nadzieja, że strejk wkrótce zakończy się ugodą obu kontrahentów.

— NA WCZORAJSZY TARG dowieźli wieśniacy wielkie ilości nabiału. To też cena zwłaszcza jaj obniżyła się dość znacznie. Litr mleka zbieranego kosztował 1300 do 1400 mp, niezbieranego 1800 do 2000 mp, śmietany słodkiej 2400 do 2600 mp, kwaśnej 3600 do 4000 mp, 1 kilogram masła 30 do 33 tys. mp, sera 6000 do 7500 mp; jaja za sztukę płacono po 320 do 350 mp. Ceny drobiu: kura 18 do 40 tysięcy mp, kogut 15 do 30 tys. mp, kaczka 20 do 25 tys. mp, gęś 35 do 80 tys. mp, indyk 90 do 120 tys. mp. Za 1 kilogram karpia płacono na placu Izaaka 24 do 26 tys. mp, za szczupaka 25 tys. mp, za 1 kg. lina 18 tys. mp.

— KOMUNIKACYA NA ULICACH MIASTA. Magistrat wydał obwieszczenie, w którem podał do wiadomości rozporządzenie Województwa, przepisujące szybkość jazdy automobilami w obrębie miasta, a w szczególności w śródmieściu, na skrzyżowaniach dróg, skrętach, podczas mgły, błotami, gołoledzi na 6 km na godzinę, w dzielnicach zaś poza śródmieściem i na ulicach odpowiednio szerokich dla automobili osobowych na 10 km, ciężarowych 6 km na godzinę. Równocześnie przypomina Magistrat, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa robót publicznych oraz przepisów dla komunikacyi w m. Krakowie, obręcze kół automobili, o ile nie są gumowe, mają być gładkie, aby nie psuły nawierzchni; stosowanie urządzeń prześlizgowych (klamer, łańcuchów) dopuszczalne jest jedynie w czasie gołoledzi i śniegu; każdy automobil opatrzony być ma w sygnał ostrzegawczy o niskim tonie; na ruch pociągów drogowych, składających się z automobilu i jednego lub kilku wozów przyczepnych, należy uzyskać osobne zezwolenie w Dyrekcyi robót publicznych; przejazd wszelkimi wozami i automobilami ciężarowymi w obrębie śródmieścia jest zakazane, z wyjątkiem ul. Franciszkańskiej, pl. WW. Świętych, Dominikańskiego i ul. Dominikańskiej, jak niemniej zakazany jest wozów ciężarowych bez obręczy gumowych na ulicach asfaltowych, wreszcie samochodami i motocyklami itp. na całej Alei 3-Maja, w czasie od 1 marca do 1 listopada. Niestosujący się ulegną karom do 100.000 Mk., lub aresztem do 2 miesięcy.

— BANK ROBOTNICZY w Palestynie zamknął swój pierwszy bilans z zyskiem około 600 funtów angielskich.

Pierwsza emisya akcyi 30000 funtów została wysprzedana, kapitał obrotowy wraz z kapitałem zakładów wynosi obecnie 60000 funtów. Dyrekcya przystępuje obecnie do wydania drugiej emisyi akcyi. Celem zaznajomienia publiczności z działalnością banku w ostatnim roku, jakoteż dalszymi perspektywami zwołuje komitet miejscowy niezawisłej partyi „Poale Syon" do lokalu przy ul. Zielonej l. 8, na niedzielę dnia 22 kwietnia 1923, Zebranie Poufne, na którem referenci wyłuszczą szczegółowo działalność Banku.

— WYDZIAŁ STOW. ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO SIEROT ŻYD. w Krakowie przy ul. Dietlowskiej 64 zawiadamia PT. Społeczeństwo, że w dniu 24 kwietnia tj. we wtorek odbędzie się doroczna zbiórka uliczna na rzecz tego zakładu. Celem zaoszczędzenia PT. Paniom, które będą zajęte przy zbiórce przykrych uwag, jak „Znowu zbiórka", „dopiero była" itd. ośmiela się Wydział wyjaśnić, że dla Zakładu naszego odbywa się w ciągu roku tylko jedna zbiórka uliczna w porze wiosennej.

W tym roku odbyła się wyjątkowo w zimie zbiórka po domach, ale ta była urządzona na cele budowy Zakładu.

Wydział żywi nadzieję, że PT. Społeczeństwo mając na względzie doniosłe zadanie, które spełnia sama instytucya oraz i to, że obecnie po dokonaniu przebudowy Zakładu liczba wychowanków w naszym Zakładzie będzie znacznie powiększona, poprze wydatnie akcyę Wydziału.

— „TRZY FRONTY" ROZWOJOWE. Dowiadujemy się o nich z notatki, umieszczonej we wczorajszym „Głosie Narodu". Otóż redaktor tego pisma p. Matyasik referował na czwartkowem zebraniu „Rozwoju" o „froncie rozwojowym" przeciw „inwazyi żydowskiej". Rezultatem pouczających wywodów p. redaktora było uchwalenie następujących rezolucyi:

1) Zgromadzenie członków „Rozwoju" w Krakowie dnia 19 kwietnia 1923 r. zwraca uwagę ludności polskiej Krakowa na zastraszający postęp wykupna realności przez Żydów. Zgromadzenie ostrzega tych, którzy lekkomyślnie wyzbywają się domów dla Żydów, że uważani będą za przestępców narodowych.

2) Zgromadzenie domaga się od Sejmu szybkiego przeprowadzenia ustawy o „numerus clausus" na Wszechnicach.

3) Zgromadzenie uważa przedstawienia żargonowe w teatrze polskim i w polskiej dzielnicy za prowokacyjną próbę narzucenia państwu polskiemu żargonu jako języka oficyalnego żydowskiej mniejszości i wzywa Ministerstwo Spraw Wewn. o natychmiastowy zakaz tych przedstawień w „Bagateli".

Tak to biedny „Rozwój" musi rozdzierać się w walce aż na trzy fronty.

— KWIETNIOWA KADENCYA SĄDU PRZYSIĘGŁYCH zakończyła się w dniu wczorajszym. Ostatnia rozprawa, wyznaczona na wczoraj nie doszła do skutku a to z powodu niejawienia się świadków. Ubiegła kadencya była niezwykle krótka, gdyż trwała od 12 do 20 bm.

Następna kadencya rozpocznie się dopiero w czerwcu br.

— „DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO" w zeszycie za kwiecień zawiera w dziale rozporządzeń i okólników między innemi: W sprawie kształcenia dzieci urzędników w państw. szkołach zawodowych i ogólno-kształcących; Exequatur p. Stefana Reviczky na stanowisku konsula węgierskiego; w sprawie komunikacyi samochodowej na ulicach m. Krakowa; nadzór i ochrona rybactwa; składanie zeznań świadków w sprawie uzyskania rent przez inwalidów; ochrona tytułu inżyniera. Zeszyt zamyka rubryki- Mianowania, nekrologia i ogłoszenia. „Dziennik Urzędowy" nabywać można w Ekonomacie Województwa i w Agencyi „Ruch" przy ul. Szczepańskiej.

— ZWOLNIENIE WĘDLIN OD KONFISKATY. Wczoraj skonfiskowano na dworcu krakowskim Stanisławowi Chrzanowi 37 kg wędlin, które usiłował wywieźć z Krakowa. Magistrat zwolnił zakwestyonowane wędliny od konfiskaty, wobec czego Chrzan wywiózł wędliny bez zezwolenia.

— AMATORZY WĘDLIN. Onegdajszej nocy jacyś niewyśledzeni opryszki skradli ze sklepu masarskiego Z. Spiry przy ul. Kazimierza W. l. 5 około 70 kg. wędlin.

— PODRZUCONE NIEMOWLĘ. Wczoraj wieczorem znaleziono w bramie domu przy ulicy Podzamcze l. 14 około 2 miesięczne dziecko, porzucone przez nieznaną kobietę. Dziecię oddano do żłóbka.

— STARANIEM ZWIĄZKU Stow. Socyalistycznej młodzieży żydowskiej Uniw. Jagiell. odbędzie się w niedzielę dn. 22 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w wielkiej sali Kahału

PORANEK LITERACKI

poświęcony twórczości I. L. Pereca, ze współudziałem Pana Dyr. Mazo oraz artystów trupy Wileńskiej. Przedsprzedaż biletów w magazynie nowości Braci Landwirth, Grodzka 46. 629

— ODCZYT O PERECU. Staraniem Tonbey-Halli wygłosi dziś w sobotę dnia 21 bm. o godz. 3-ciej pop. w sali „Ezry" Krakowska 41, p. Chaim Laufer odczyt n. t. „Izchok Leib Perec". — Życie a twórczość. 378

—o-o—

— WIELU bardzo nie wie o tem, że tłuszcze roślinne są wydajniejsze, dłużej konserwują się i znacznie tańsze niż masło i smalec, najlepszym tłuszczem roślinym jest tłuszcz jadalny „CERES".

Z kraju.

UCHODZCY UKRAINSCY DO PALESTYNY. Wydział Palestyński przy organizacyi syońskiej w Warszawie ogłosił następujący komunikat:

W miesiącu lutym, tj. w chwili, gdy zostało ogłoszone zarządzenie władz o wysłaniu z granic Polski wszystkich uchodźców z Rosyi i Ukrainy, znajdowało się na terytoryum Polskiem 1021 rosyjskich i ukraińskich emigrantów, którzy oczekiwali w Polsce załatwienia prawnych formalności, związanych z ich wyjazdem do Palestyny. Dzięki podjętym przez nas staraniom udało się nam umożliwić wyjazd do Palestyny, prócz wspomnianym 1021 emigrantom, jeszcze 215 bezdomnym emigrantom w różnych krajach, którzy jeszcze za swego pobytu w Polsce postanowili wyemigrować do Palestyny i posiadali potrzebne ku temu kwalifikacye.

Centralny Wydział Palestyński, przy współpracy żydowskich instytucyi emigracyjnych, udzielił wszystkim tym emigrantom, pomocy prawnej i zaopatrzył ich w koszta podróży, mieszkanie i wikt. Należy nadmienić, iż Amerykański Zjednoczony Komitet Rozdzielczy (JDC) wyróżnił się swą nader czynną pomocą przez udzielanie środków na utrzymanie uchodźców w naszych schroniskach podczas ich pobytu w Warszawie. Onegdaj odszedł z Warszawy ostatni transport z pozostałymi jeszcze emigrantami Ani jeden z pośród, u nas zarejestrowanych emigrantów nie znalazł się w konieczności powrotu do Rosyi.

PROWOKACYA STUDENTÓW CHJEŃSKICH W WARSZAWIE. Komisaryat III P. P. w Warszawie w sprawie poniedziałkowego wiecu protestacyjnego przeciwko ekscesom antyżydowskim komunikuje: „Rozpoczęty o g. 7 m. 20 wiecz. wiec żydowski w kinie „Venus" (Dzielna 1) zakończył się o g. 9 m. 30. Po ukończonym wiecu zebrani, w liczbie kilkutysięcy osób, wylegli na ulicę i skierowali się w stronę ul. Dzikiej i Karmelickiej. Na ul. Dzielnej przy Karmelickiej doszło do bójki z chrześcijanami. Dzięki natychmiastowej interwencyi policyi zatargi w zarodku zlikwidowano. W sprawie tej spisano 5 protokułów i zatrzymano 4 osoby cywilne i jednego żołnierza. Trzy osoby, a mianowicie Icchoka Rozentajera, Honorata Wójcickiego i Stefana Lewandowskiego po sprawdzeniu zwolniono, zaś żołnierza Edwarda Grina przesłano do II plutonu żandarmeryi".

Do „komunikatu" powyższego dodać należy, że Honorat Wójcicki i Stefan Lewandowski są studentami uniwersytetu warszawskiego. Przyszli oni specyalnie do dzielnicy żydowskiej, by napastować Żydów, wracających z wiecu do domu. Napotkali jednak na opór ze strony napadniętych Żydów. Dziwić się tylko należy tendencyjnemu komunikatowi komisaryatu III P. P., który wie o bójce z „chrześcijanami", nie podaje natomiast, kto są ci Wójcicki i Lewandowski i skąd się oni wzięli na rogu Dzielnej i Karmelickiej.

ZNIŻKA CENY CHLEBA W WARSZAWIE. Ze względu na zniżkę ceny zboża i mąki wydział zaopatrywania m. Warszawy obniżył począwszy od dnia 19 bm. we wszystkich swych składnicach cenę chleba pszennego o 100 mk. na kilogramie. Natomiast cena żytniego pytlowego chleba 70 prc. z poznańskiej mąki pozostała bez zmiany.

LWÓW DOSTANIE WSPANIAŁY PAŁAC SZTUKI. Magistrat i sekcya finansowa m. Lwowa uchwaliły zadość uczynić prośbie Towarzystwa sztuk pięknych i podarować mu grunt pod budowę pałacu sztuki. Stanie on na rogu ulicy Dwernickiego i św. Zofii. Towarzystwo sztuk pięknych zamierza zaraz po uchwale Rady miejskiej przystąpić do budowy gmachu, który w tem najpiękniejszem we Lwowie miejscu będzie zapewne monumentalnem. — Magistrat zastrzegł sobie prawo głosu w Komitecie budowy i zapewne nietylko przez darowanie gruntu, ale także przez inne ułatwienia umożliwi dojście do skutku tej pięknej myśli. Komitet podobnoś ma już zagwarantowaną na ten cel wielką subwencyę rządową.

ZDZICZAŁA MŁODZIEŻ POZNAŃSKA. Onegdaj wykopali chłopcy latarnię miejską na jednej z dalszych ulic w Poznaniu i poczęli ją rozrabywać na sztuki, aby sprzedać na stare żelazo. Uliczników przy tej robocie spłoszono. Straż pożarna przybyła z pomocą, ponieważ skutkiem przerwania rury, w miejscu gdzie stała latarnia, gaz ulatniał się w wielkiej ilości.

„POLSKIE STOWARZYSZENIE ETYCZNE". „Wileńska Gazeta Powszechna" ogłasza odezwę „Polskiego Stowarzyszenia Etycznego", w której czytamy: „..z boleścią i przerażeniem patrzymy, iż „choroby" i przywary staroszlacheckie, oraz służalczo niewolnicze nawyknienia z doby panowania najazdów szeroko się rozpościerają. Znowu staje przed nami upiór „nieżyczliwości ludzkiej ku Rzeczypospolitej i chciwości domowego łakomstwa" i widzimy, że znowu „wszystka Rzeczypospolita uboga, a jeno domy pojedynkowe bogate". Wolność republikańska wyradza się w swawolę i czyny zbrodnicze targowiczan. Zacietrzewienie partyjne doprowadza do zohydzania wobec obcych własnego kraju i własnych rządów. W sądach i administracyi żyją jeszcze paragrafy karne z czasów despotyzmu moskiewskiego i pruskiego, urągającego własnej Konstytucyi.

To spustoszenie moralne pragniemy naprawić i w tym celu zwracamy się do Was, Obywatelki i Obywatele, z serdecznem wezwaniem do przeciwdziałania złu, którego zaprawdę, przebrała się miara".

Ze świata.

PRZEKLEŃSTWO FARAONA TUTANHAMANA. Czy będziemy musieli uwierzyć w fatum prześladujące gwałcicieli świętych miejsc starożytnego Egiptu? Wypadki skłaniają wielu do tej konkluzyi. Na dwadzieścia minut przed śmiercią lorda Carnavona, o godzinie 1 m. 40 po północy, podczas gdy żona i przyjaciele stali dokoła łoża konającego, wszystkie światła w hotelu Continental nagle pogasły i w pokoju zapanowały ciemności. Po upływie kilku minut lampy elektryczne zagorzały jasnem światłem i po chwili zgasły ponownie. Lord Carnavon zmarł punktualnie o godzinie drugiej w ciemnym pokoju hotelowym.

Okoliczności towarzyszące zgonowi odkrywcy doliny królów w Luksarze, wstrząsnęły do głębi wszystkimi mieszkańcami hotelu. Jakby na potwierdzenie powyższego, dowiadujemy się o ciężkiej chorobie M. Cartera, który objął kierownictwo robót po zmarłym lordzie. Nowy kierownik zaniemógł tak ciężko, że pani Carnavon odłożyła swój powrót do Anglii i czuwa u łoża chorego przyjaciela męża.

KU-KLUX-KLAN. Dziesięciu członków Ku-Klux-Klanu, przybranych w maski i płaszcze, wtargnęło zeszłej niedzieli do kościoła Metodystów w Pittsburgu podczas nabożeństwa. Nagłe pojawienie się zamaskowanej bandy nie wywołało jednak trwogi wśród zgromadzonych. Przeciwnie, metodyści oburzeni profanacyą kościoła, rzucili się na Klanowców, pobili ich laskami i parasolami i zmusili do ucieczki. Napastnicy wsiedli do automobili, oczekujących przed kościołem, ale sześciu z nich miało zerwane maski, co pozwoliło na rozpoznanie członków tajemnego klubu. Będą oni poszukiwani policyjnie i odpowiednio ukarani.

„Times" donosi, że w łonie Ku-Klux-Klanu zerwał się gwałtowny opór, który jest początkiem rozkładu.

Przegląd gospodarczy.

Z rynków krajowych.

METALE. Warszawa. Związek Hut Polskich ustalił za czas od 9 do 15 kwietnia br. następ. ceny na żeliwo odlewnicze: Nr. 0 2140, — Nr. 1 1860, — Nr. 2 1750. —

NAFTA I PRZETWORY. Kraków. Za 1 kg. loco Kraków: Nafta 1800, oliwa do podłóg jasna 1685, średniego gatunku 2920, ciężka 3290, cylindrowa gat. P. 2700, benzyna lekka 6200, ciężka 3340, tłuszcz Tovotte'a 3820, wazelina apteczna 4540, olej wazeloniwy biały 8900, olej gazowy 1390. Tendencya chwilowo zwyżkowa. Popyt dość silny, zwłaszcza na naftę.

SKÓRY. Kraków. Ceny loco Kraków: Skóry bydlęce surowe lekkie 9443, — ciężkie 9443 — cielęce świeże 42.900 — juchtowe gorsze 36.600, podeszwa krajowa 10 600, boki i karki 18700, krupony pasowe 44 000—49 500, wierzchnie: box cielęcy 11 500, bydlęcy 8800—11.500, Cracovia-Ludwinów 11 000—13 200, chevraux 11.500—13.000 Skóry zdrożały o 10 prc. w Zachodniej, o 5 prc. we Wschodniej Małopolsce.

Poznań. W tysiącach Mp. Skóry bydlęce solone 4, cielęce za sztukę 43, skopowe 35, końskie za sztukę 95, kozie 36, zajęcze ziowe 9, królicze 6, sarnie 3, kozłęce 6, skóry garbowane podeszwowe w powołkach 33.5, wierzchni boxcalf 14, faledry 45, lamkowe czarne, 44, brunatne 46, skóry mebłowe za stopę 13.5, alunowe 31. Usposobienie mocniejsze.

Wilno. Podeszwy 11.000 za funt, podeszwica 12.000, skóra surowa wołowa 150—170 tysięcy za pud, cielęca 30 tysięcy za sztukę, chrom I i II-gi gatunek 9000 za stopę, III-ci gatunek 6000. Notowania według cen fabrycznych.

TŁUSZCZE. Gdańsk. Olej kokosowy 53 hol. fl., — palmowy 46 f. szl, — roślinny 5200, — lniany 61 hol. fl.

KRAKOWSKI RYNEK CHEMIKALII. Zwyżka walut i przewozu kolejowego odbiły się dotychczas tylko słabo na cenach. Popyt za towarami niewielki, a nawet mniejszy niż w zeszłym tygodniu.

Hurtownicy żądają za:

Ałun kryszt. 2400, siarkę w laskach 1900, w proszku 1700, saletra 7500, chromoałun 15 prc. bad. 7200, wosk montaniczny (Riebek) 4200—4600,

migdałowa? rozp. w wodzie 40000, w tłuszczu 27 tysięcy, olej turecki 50 prc. 7000, siarczan miedzi 6500—7000, szkło wodne (Schichta 36—38) 1500, minia 9000, glejta 8500, biel olowiana 10000.

Sodabic. (Solraya-Austrya) 3300, kwasek winny szpier. kryszt. 29000, olej ryc. (kraj.) 16000.

Terpentyna: biała 10.000, słomkowa 9000. żółta 8500. brunatną 7500.

—0-0—

Sytuacya na giełdzie berlińskiej

Berlin. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej na której postanowiono kontynuować akcyę poparcia kursu marki niemieckiej i w tym celu ograniczyć import oraz zarządzić konskrzypcyę wszystkich dewiz znajdujących się w prywatnem posiadaniu.

Wczoraj również odbyła się konferencya kanclerza Rzeszy i niemieckiego ministra finansów z dyrektorami berlińskich banków w sprawie akcyi na rzecz wzmocnienia kursu waluty niemieckiej. Powzięto cały szereg decyzyi.

Niespodziewana zwyżka obcych dewiz jest w dalszym ciągu przedmiotem najrozmaitszych komentarzy i domysłów. Według „Berliner-Börsen-Kuryera" pewien wpływ na to ukształtowanie się stosunków giełdowych wywarły przeciwieństwa jakie zaznaczają się między ministrem finansów Hermesem a dyrektorem Banku Rzeszy Habensteinem. „Socyaldemokratische Parlamentsdienst" stwierdza, żeostatnia haussa jest wynikiem kampanii jaką od dłuższego czasu prowadzi już wielki przemysł niemiecki, przeciw lepszemu kursowi marki niemieckiej chcąc przez gorsze jej notowanie ożywić eksport, który w ostatnim czasie doznał pewnej stagnacyi. Walka jaka się z powodu tego toczyła między nimi a rządem i bankiem Rzeszy, tyczyła się głównie kursu dolara. Przemysłowcy domagali się wyższego notowania, rząd zaś i bank Rzeszy byli za jego stabilizacyą na rynku pieniężnym, lecz w znacznie niższej wysokości niż to proponowali przemysłowcy. W rezultacie bank Rzeszy, postanowił na razie ustąpić i zaniechać swojej akcyi dla wzmocnienia kursu marki. Rezultaty przeszły nawet oczekiwania przemysłowców.

Finansowe koła niemieckie odnoszą się naogół sceptycznie do zarządzeń rządu w sprawie wzmocnienia kursu marki. Odnośnie do ograniczeń importu oświadczają one, że nie da się tego przeprowadzić w tak krótkim czasie jak to sobie rząd wyobraża, gdyż zarządzenie to, może mieć swój skutek już z natury stosunków gospodarczych, tylko na dłuższy okres czasu. Również i postanowienie konskrypcyi nie przyniesie pożądanych rezultatów, gdyż analogiczne rozporządzenie w Austryi, okazało się zupełnie bezcelowe.

—o-o—

STAN RACHUNKÓW W PKKP. Według wykazu z dnia 10 kwietnia zwiększył się obieg banknotów w ostatniej dekadzie o 27.8 miliarda. W stosunku do poprzedniej dekady, w której emisya wzrosła o 368.5 miliarda to jest objaw bardzo pomyślny.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE. Główny Urząd statystyczny donosi: Stan zasiewów w końcu marca był naogół średni i dość jednostajny w poszczególnych częściach państwa.

Przeciętne liczby dla całej Polski w stopniach klasyfikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) wynosiły:

Pszenica ozima 3,0, żyto ozime 3,3, jęczmień ozimy 3,0, rzepak ozimy 3,1, koniczyna 3,1.

Najlepszy był stan w b. Kongresówce, najgorszy w Molopolsce, jednakże różnice były nieznaczne.

W ciągu marca już była możność stwierdzenia strat w zasiewach ozimych na skutek mrozów (w województwach zachodnich) lub nadmiaru wilgoci (w województwach południowo- wschodnich. Dla całej Polski straty te w odsetkach powierzchni obsianej jesienią 1922 r. wynoszą:

Pszenica ozima 1,5 proc., żyto ozime 1,3 proc.

Naogół straty te były niewielkie: najmniejsze w województwach b. Kongresówki i b. dzielnicy Pruskiej, największe w województwach Krakowskiem, Lwowskiem i Stanisławowskiem, lecz i tam nie przekraczały one 3 i pół proc., najwyżej w województwie Stanisławowskiem pszenica 3,2 proc., żyto 3,4 proc.

Z giełdy.

Kraków, 20 kwietnia.

W związku ze zniżką walut w Berlinie nastąpiło i u nas obniżenie kursów walut szlachetnych. Natomiast korona austryacka, utrzymała się a marka niemiecka podniosła się nawet w kursie.

Rynek akcyi był silnie ożywiony, kursy przekroczyły nawet maksimum osiągnięte przed zniżką.

Doniosłe uchwały Rady Naczelnej org. Szlome Emune Isroel.

Warszawa. (M) Na posiedzeniu Rady Naczelnej organizacyi Szlome Emune Isroel w Polsce, które odbyło się wczoraj, uchwalono jednomyślnie po dłuższej dyskusyi wyrazić **uznanie i votum zaufania reprezentantom ortodoksyi w Sejmie i Senacie za ich dotychczasową działalność.** Pogłoski zatem o rzekomych tendencyach pewnych sfer ortodoksyi wystąpienia z koła żydowskiego, **okazały się nieprawdziwemi.**

Na temsamem posiedzeniu uchwalono **za wzmożoną energią przystąpić do pracy palestyńskiej.**

Lord Curzon o stosunkach angielsko-sowieckich

S. Londyn. (Tel. wł.) W Izbie lordów wygłosił lord Curzon wielką mowę o stosunkach angielsko-rosyjskich, oraz omówił dalsze **kroki i zamiary Anglii wobec sowietów.** Przemówienie Curzona nastąpiło w związku z wygłoszonemi niedawno mowami Poincarego, Rosenberga i Stresemana, mają na celu wyświetlenie linii wytycznej **polityki Wielkiej Brytanii.** Przemówienie miało być wygłoszone przez Bonar Lawa, który jednak ze względu na chorobę musiał ją odstąpić lordowi Curzonowi.

Giełda krakowska z 20 bm. Dolary Stanów Zjedn. (czeki) tranz. 47500—47500. Funty szterlingi 220000—220000. Floreny holend. 18000—18000. Franki francuskie 3025. Belgijskie 2600—2600. Szwajcarskie 8750 Liry włoskie 2325—2400 Marki niemieckie 1·94 Korony austr. 0·69—0·67½. Korony czeskie 1420—1400

	Waluta markowa		
Akcye bankowe.	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-VIII	8000·—	9000·	8300—8800
Bank Hipoteczny	7000·—	9000·—	
Bank Małopolski	7500·—	8500·—	
Ziemski Bank Kredyt.	5500·—	7000·—	
Powszechny Bank Kred.	3000·—	4000·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	500·—	600·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Polskie Tow. handl.	6000·—	7500·—	6000—7250
Handl. Sp. akc. „Impex"	550·—	650·—	600—625
„Polski Glob"	1800·—	2100·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	5500·—	6500.—	5800—6500
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I—IV	165.000	185.000	168—180000
H. Cegielski, Poznań	215 000	225.000	215—250000
Parowozy I-III.	38.000	43.000	40000—4.000
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" żel.	34 000	39.000	35000—38000
Zakłady amunic. „Pocisk"	12000·—	15000·—	14000—
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	6000·—	7500·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
„Górka" fabryka cementu	130.000	145.000	130—145000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	130.000	145.000	135—142000
„Lepege" Tow. dla prz. gór.	46.000	51.000	47500—50000
Spółka akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	17000·—	19000·—	18000—18500
Elektr. w Sierszy I-IV	12000·—	15000	12275—14750
„Oikos" T. A.	85.000	90.000	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	9000·—	11000·—	
Fabr. przet. ń. w Trzebini	43.000	48 000	47000—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	25.000	30.000	27500—28500
Fabr. porcel. w Ćmielowie	38.000	43.000	39000—40000
Fabr. cukru w Chodorowie	78.000	85.000	80000—8300
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	27.000	32.000	28000—30000
S. W. Niemojowski	45.000	50.000	48000—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	5000·—	6000·—	

—o-o—

Giełda warszawska z dnia 20 bm. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 48200—46750, sprzedaż 46980, kupno 46520. Dolary kanadyjskie tranz. —— Franki francuskie tranz. —— Franki belgijskie tranz. ——— Marki niemieckie tranz. 1·80—1·70. Kor czeskie 1400.

Czeki: Belgia tranz. 2740—2753. Berlin tranz. 1·80—1·70. Gdańsk tranz. 1·80—1·70. Londyn tranz. 220000—218500. Nowy Jork tranz. 48200—46750. Paryż tranz. 3270—3140. Praga tranz. 1455—1430. Szwajcarya tranz. 8780—8450. Wiedeń tranz. 0·71¾—0·71¼.

Kursa dewiz w Berlinie z 20 bm. Holandya ——·— Włochy 1254.— Londyn 118702— N. Jork 25486.— Paryż —·—.— Szwajcarya 4588.— Wiedeń —— Praga —.— Warszawa ——

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT). Berlin 0.0221 (0.0180) Holandya 215¾ (216·—), Nowy Jork 550·½ (550·½), Londyn 25·35— (25·65—), Paryż 36·72— (36·45—), Medyolan 27·32— (27·22—), Praga 16·41— (16·47½), Budapeszt 0.12—— (0.12——) Zagrzeb —— (———), Bukareszt ——— (—·——) **Warszawa 0.0125— (0.0130),** Wiedeń 0.0077½ (0.0077½), Austr. korona stemplow. 0.0077½ (0.0077½)

Liczby w nawiasie oznaczają kurs dnia poprzedniego.

—o-o—

GIEŁDA ZBOŻOWA w Krakowie 20 kwietnia- Mąka żytnia 70 prc. 237.500, otręby żytnie 61—63 tysięce, jęczmień 110 tysięcy, kasza jęczmienna 185 tysięcy, żyto 150 tysięcy, pszenica 245 tysięcy, owies 145—151 tysięcy. Tendencya silna. Dowóz średni.

Uchwały w sprawie reparacyi.

K. Paryż. (Tel. wł.) Na międzyministeryalnej konferencyi ustalono **linię wytyczną w sprawie reparacyi.** Powzięte uchwały **przekazano** rzeczoznawcom celem ostatecznego **sformułowania.**

Rząd niem. wobec spadku marki.

F. Berlin. (Tel. wł.) Z półoficyalnych kół donoszą, że rząd niemiecki poweźmie szereg energicznych kroków celem zapobieżenia dalszemu spadkowi marki niemieckiej. Między innymi istnieje projekt daleko idącego **ograniczenia importu oraz wprowadzenia obowiązkowego zgłoszenia wszelkich dewiz w dniu, w którym** się odpowiednie rozporządzenie ukaże.

K. Pary. (Tel. wł.) W kołach politycznych uważają spadek marki niemieckiej za ostateczny akt oporu niemieckiego.

Z teatru, literatury i sztuki.

— **„ZMARTWYCHWSTANIE" K. H. ROSTWOROWSKIEGO.** Znakomity poeta, idący w swej myśli twórczej z zagadnieniami chwili dzisiejszej, wytworzonymi przez przeżywany przez nas przewrót, ujął się w ostatniem swem dziele „Zmartwychwstaniu" naszą współczesnością narodową, tak różną w wielu wypadkach od marzeń i wskazań Wieszcza Adama. „Zmartwychwstanie" jest próbą poetyckiej syntezy i rewizyi naszego narodowego uświadomienia wdobie zmartwychwstania Ojczyzny a wplecione przez Rostworowskiego liczne wersety z poezyi. Mickiewicza podkreślają ich żywotność i doniosłość wieczną dla nas.

„Zmartwychwstanie", wymagające wielkiego wysiłku od aparatu technicznego teatru uzyska w Krakowie oprawę najbardziej odpowiadającą intencyom autora a obsada ról przez najwybitniejsze siły artystyczne zapewnia mu godne wykonanie. — Jutro po południu o godz 3.30 „Czupurek" B. Hertza.

— **Z OPERY.** Wczoraj wieczorem zakończył się strejk artystów teatru opera i operetka przy ul. Rajskiej. W sobotę 21 kwietnia wystąpią gościnnie w „Żydówce" wspaniałej operze Halevy'ego bohaterski tenor opery lwowskiej Ignacy Mann, oraz znakomita artystka warszawska p. Szlezyngier-Stokowska w roli Racheli.

— **„R. H. INŻYNIER" WINAWERA**, który na czwartkowej premierze w Bagateli doznał entuzyastycznego przyjęcia dzięki doskonałej budowie scenicznej, przewesołej fabule i koncertowej grze pp. Gorayskiej, Kolman, Malickiej, Ordyńskiej, Berskiego, Kadena, Winklera i reż. Węgierki (postać tytułowa), granym będzie dzisiaj jutro i przez wszystkie dni przyszłego tygodnia do czwartku włącznie.

Dzisiaj i jutro popołudniu po cenach zniżonych niezrównana dowcipem, wesołością i finezyą „Szkoła kokot" z pp. Wernicz i Dobrzańskim na czele.

TRUPA WILEŃSKA.
Sobota: „Dzień i noc".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota: „Zmartwychwstanie".
Niedziela pop.: „Czupurek".
Niedziela wiecz.: „Zmartwychwstanie".

OPERA I OPERETKA.
Sobota: „Żydówka".
Niedziela popoł.: „Traviata".
Niedziela wiecz.: „Dookoła miłości".

TEATR BAGATELA
Sobota pop.: „Szkoła kokot".
Sobota wiecz.: „R. H. Inżynier".
Niedziela pop.: „Szkoła kokot".
Niedziela wiecz.: „R. H. Inżynier".

Drobne ogłoszenia.

Światło elektryczne



zaprowadza do mieszkań i zakładów przemysłowych po cenach przystępnych firma

„Lux“
Kraków
Plac Dominikański Nr. 2 Tel. 3335
Reperacje uskuteczna się natychmiast

Kawiarnia „City“ poszukuje 2 gospodynie do kuchni. 126

Skrzynie różnych wielkości sprzeda okazyjnie firma 627 „Orzeł“ Wolska 20,

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu i okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Zakład Sióstr, Kraków-Podgórze, ulica Józefińska L. 28, I. p. Telefon 2044. 628

KUPIĘ OBRAZY
Malczewskiego, Fałata, Kossaka, Hofmana i innych. Zgłoszenia też z prowincyi z opisem, wymiarem i ceną pod „Obrazy“ do Adm. N. Dz. 371

Rutynowana 372
siła biurowa
z praktyką, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Buchalter“ do Ad. N. Dz.

Do sprzedania
kompletne urządzenie biurowe. Wiadomość: ulica Meiselsa 15 (w sklepie bławatnym). 380

BIEGŁEJ STENOTYPISTKI 382
polsko niem. poszukuje Fa Spedycyjna na b. dobrych warunkach. Zgłoszenia pod „Stenotypistka“ skrytka pocztowa Nr. 63.



MAJESTIC 56.000 t. — OLYMPIC 47.000 t.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 144. Adres telegr: „Olympic“, Warszawa.

Emigranci! **REJESTRACYA DO NOWEJ KWOTY** Reemigranci!

celem wyjazdu do Ameryki dla pasażerów Polaków i Rosyan, jakoteż dla pasażerów z Kresów i Galicyi, którzy posiadają wizę amerykańską **już się rozpoczęła.** 613

Wszyscy więc, którzy chcą wyjechać do Ameryki niechaj nie zwlekają i zgłoszą się natychmiast do biura naszego

„WHITE STAR LINE“, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8

lub do naszej Centrali WHITE STAR LINE, Warszawa, Marszałkowska 144, albo filii:

Lwów, Grodecka 36 | **Brześć,** n/B., Dąbrowskiego 65
Wilno, Niemiecka 28. | **Kowel,** Łucka 119
Równo, biuro niecz. zwracać się do Kowla | **Tarnopol,** Tarnowskiego 5,

które udzielają zupełnie bezpłatnie wyczerpujących informacyi w sprawie wyjazdu do Ameryki.

Nie zaniedbujcie okazyi! **do pierwszego transportu naszego do Ameryki, który już 11 czerwca b. r. odchodzi z Warszawy.** Nie spóźniajcie się!

Do dyspozycyi swoich Pasażerów oddaje T-wo WHITE STAR LINE całą flotę okrętów, a między nimi **Najwygodniejsze! Najszybsze! Największe** w świecie okręty — pałace morskie

„MAJESTIC“ 56000 ton. **„OLYMPIC“** 47000 ton. **„HOMERIC“** 35000 ton.

Dla intratnego przedsiębiorstwa, posiadającego wszelkie dane rozwoju, poszukuję

spólnika z 50,000.000

Poszukiwani są jedynie kupcy-przemysłowcy. Pośrednicy i kapitaliści procentowi wykluczeni. Zgłoszenia pod „Fabryka obuwia“ do Adm. N. Dz. 376

Praktykanta

586 poszukuje biuro przewozowe Emanuela Teufla, przy ul. Starowiślnej 52. Zgłoszenia osobiste.

Panna intel., władająca [illegible]ykiem polsko-niem. i a[illegible]skim, znająca buchalteryę, pisząca na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Zdolna do Admin. N. Dz. 381

Wystrzegać się falsyfikatów! 34



Żądajcie tylko oryginalne kakao **VAN HOUTEN**
z powyższą marką fabryczną
C. J. VAN HOUTEN & ZOON, WEESP (Holandya)
Kakao Van Houten przez swą wydajność w użyciu najtańsze.
Generalna reprezentacya: **B. RONES** Warszawa, Śniadeckich 20. Tel. 74-11.

„SPIHO“ 397 POLSKO-AUSTRYACKI
SKŁAD FABRYCZNY ARTYKUŁÓW GUMOWYCH
Sp. z ogr. por.
Kraków, ul. Mikołajska 9.
Specyalność: Kalosze i śniegowce. :: Sprzedaż tylko hurtowna.

GUMY
do wózków dziecięcych i do rowerów, wszelkie części składowe do maszyn do szycia oraz do rowerów jakoteż **baterye** poleca
Firma M. i B. WEISSBERG
Kraków, Starowiślna 10. Tel. 3058.

BIELIZNĘ DAMSKĄ i MĘSKĄ
kołnierze, mankiety, półkoszulki, krawatki, szelki, rękawiczki, pończochy, skarpetki, chustki do nosa, towary norymberskie oraz wielki wybór parasoli damskich i męskich poleca hurtownie po cenach niskich 410
A. Wachsman, Kraków, Krakowska 7

Walce oraz wszelkie maszyny, tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma **Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11a, II. p.**

MAGAZYN TRANZYTOWY WOLNOCŁOWY
z własną bocznicą kolejową w Krakowie, ul. Zacisze 570 (obok dawnego gmachu policyi).
Adresować towary: Magazyn Tranzytowy Polskiego Globu, Kraków, Bocznica Banku Hipotecznego.
Bliższych wyjaśnień udziela: Tow. Transp. „Polski Glob“, Kraków, ul. Potockiego 3. Tel. 58 lub Zarząd Składów Towar. Polskiego Globu, Kraków, ul. Wolska 20. Tel. 3129

Wytwórnia dywanów **„DYWPOL“**
463 **w Andrychowie. Tel. 26.**
Poleca: Smyrnę i kilimy

Jedyne w Polsce zawodowe pismo, które **bezpłatnie** pośredniczy w kojarzeniu małżeństw
FORTUNA 311 **REDAKCYE:**
Kraków, Rynek 11, Warszawa, Ogrodowa 8, m. 2.
38 Nr. jest już wszędzie do nabycia.

Oddajemy z własnego składu około 3400 skrzyń (po 200 tafli à 125 gr. = 25 kg. netto
589 **I-a mydła**
(Kernseife, Hammerseife) 60% zawartości tłuszczu
Wyrób Firmy Armour Packing Co, Chicago.
Dostarczamy również w częściowej ilości, oclone lub nieoclone, za wpłaceniem 25% wartości faktury jesteśmy gotowi zawrzeć tranzakcyę na inkasso.
S. Wreszyński & Co, Actiengesell. Danzig, Gdańsk, Töpferg. 32, I.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.